Od Redakcji

Nowy Rok zawsze chyba witamy z wielką wdzięcznością dla Pana Boga za wszystko, co zrobił dla nas w tym, który przeszedł do historii. Gdzieś w świadomości jest także jakaś obawa o to, czego znać nie możemy i co (chyba na szczęście) jest dla nas zakryte i niedostępne – o przyszłość. Zadajemy sobie gdzieś w głębi ducha pytania pogrążając się w refleksjach nad przemijaniem i sensem naszego ziemskiego pielgrzymowania.

Takie pytania i refleksje należą do gatunku tych ważnych. Jeśli zdamy sobie sprawę z kruchości naszego ziemskiego bytowania i naszej znikomości, dojdziemy z pewnością do wniosku, że nie stać nas na to, by podarowaną nam przez Boga cząstkę z Jego wieczności zmarnotrawić i źle przeżyć życie.

Choć może nie składa się ono z samych radosnych chwil, warto korzystać w nim z Bożych dorad i prosić o Jego kierownictwo i pomoc. Nasz duch nie może zasnąć! Zostaliśmy powołani do pracy, aktywności i poświęcania siebie dla innych.

> *„A to czyńcie, wiedząc, że już czas, że już nadeszła pora, abyście się ze snu obudzili, albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedy uwierzyliśmy”* – Rzym. 13:11.

Redakcja
R-
„Straż”